

Mgr Paweł Bodzon  
*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*  
*Warszawa*

### **Mężczyzna – ofiara kobiecej przemocy**

Zachowania agresywne są kojarzone przede wszystkim z mężczyznami. Często są usprawiedliwiane działaniem hormonów czy ewolucyjnym bagażem, jaki pozostał po stuleciach polowań i walki o życie czy przetrwanie. Tak bardzo zachowania te stały się domeną mężczyzn, że w niektórych współczesnych okolicznościach stają się wręcz pożądane.

Można zaobserwować również, że już od najmłodszych lat zabawy i zachowania chłopców różnią się od zabaw i zachowania dziewczynek m.in. właśnie poziomem agresji. Rzadko kiedy zachowania nacechowane agresją występują u dziewczynek w czasie rozwoju, a później w dorosłym życiu u kobiet. Nie oznacza to jednak, że brak agresji może być rozumiany w kategoriach całkowitej submisyjności i uległości. Na agresję u chłopców i mężczyzn występuje pewien rodzaj przyzwolenia społecznego, którego odbiorcy potrafią docenić określone zachowania, jako świadczące o sile charakteru i umiejętnościach pozwalających na wypełnianie ról przypisanych określonemu mężczyźnie (Chylewska-Barakat, 2002).

To, co wydaje się być trudne do zrozumienia, jest często nieakceptowane, a w wielu przypadkach piętnowane, to zachowania agresywne jakie przejawiają kobiety. Problem ten mógłby być mało istotny, gdybyśmy zechcieli porównywać poziom agresji kadry menadżerskiej żeńskiej i męskiej, w osiąganiu określonych celów zespołu. Jednak wydaje się być dosyć poważny, gdy na zachowania agresywne spojrzysz się z perspektywy związków międzyludzkich, a ściślej, związków, jakie tworzą kobieta i mężczyzna.

W literaturze zdecydowanie rzadziej pojawiają się tematy związane ze stosowaniem przemocy kobiet wobec mężczyzn. Najczęściej spotyka się te tematy, które umiejscawiają kobietę w roli ofiary, a nie sprawcy. Można zaobserwować również pewną trudność wynikającą z ograniczeń kulturowych, a mianowicie wstydlivość problemu. Wpływa to na dużą niechęć do zgłaszania się na policję mężczyzn, którzy doświadczają przemocy ze strony kobiet. To z kolei zaniża statystyki i skalę występowania problemu w opinii społecznej.

#### **1. Przyczyny zachowań agresywnych kobiet**

Starając się wyjaśnić, w jaki sposób zachowania agresywne łączą się z zachowaniami kobiet, można na początek odwołać się do biologicznych podstaw funkcjonowania człowieka. Pojawiają się w tym zakresie dwa możliwe wyjaśnienia. Pierwsze z nich dotyczy formy padaczki skroniowej i zaburzeń funkcjonowania układu limbicznego, która charakteryzuje osobowość eksplozywną, druga zaś dotyczy ściśle

wpływu hormonów na funkcjonowanie kobiety i jest związana z Zespołem Napięcia Przedmiesiączkowego.

Eksplozywne zaburzenie osobowości (*intermittent explosive disorder*) jest nazywane zamiennie epizodyczną utratą kontroli lub gniewem limbicznym. Cały mechanizm oscyluje wokół nadmiernych wyładowań elektrycznych w płacie skroniowym. Wyładowania sprawiają, że układ limbiczny nie jest w stanie zahamować nagłej zmiany nastroju, jaka następuje po serii wyładowań. Nie występują tu drgawki, które są powszechne przy epilepsji. Zmiana nastroju może być tak silna, że może objawić się brutalnym atakiem złości i agresji, a nawet zakończyć się napaścią czy gwałtem (Moir, Jessel, 1998).

Takie wyjaśnienie wydaje się usprawiedliwiać jednak dosyć znikomy procent zachowań agresywnych u kobiet w porównaniu z zachowaniami, które mogą występować cyklicznie.

Poza nazwą PMS (*Premenstrual Syndrome*, czy polskiej ZNP - Zespół Napięcia Przedmiesiączkowego), można spotkać również nazwę, zaburzenia dysforyczne w późnej fazie lutealnej (LLPDD – *late luteal phase dysphoric disorder*). Autorzy szacują, że ok 3-4% kobiet przejawia cykliczne napady agresji przybierające brutalne formy przemocy. Zmiany zachowania wiążą się z wahaniami poziomu hormonów. Przypisuje się je spadającemu poziomowi progesteronu – hormonowi odpowiadającemu za spokój i dobry nastrój, który autorzy wiążą z występowaniem zachowań przestępczych. Istotnym elementem okazuje się być nieodpowiedni poziom cukru w organizmie kobiety w czasie przed wystąpieniem miesiączki. Jak wykazują autorzy, adrenalina, która jest produkowana, aby pobudzić organizm do działania, występuje w zwielokrotnionej dawce w przypadku nie spożywania produktów węglowodanowych, co z kolei w połączeniu z obniżonym progesteronem może skutkować niepohamowaną agresją (Moir, Jessel 1998).

Drugim wyjaśnieniem są uwarunkowania kulturowo-społeczne, które mogą sprzyjać powstawaniu agresji. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy w swoim dzieciństwie doświadczyli agresji, sami w życiu dorosłym mogą stosować agresję jako formę rozwiązywania konfliktów i napięć. Z kolei przy analizowaniu przyczyn stosowania agresji przez kobiety w związkach, zwraca się uwagę na to, że przemoc stosowana wobec mężczyzn jest odpowiedzią na doznaną wcześniej krzywdę ze strony kobiet.

Skupiając się nad przyczynami stosowania agresji w dorosłości zwraca się uwagę na doznawanie agresji w dzieciństwie. Można się tu odwołać do badań przeprowadzonych na grupie 51 wychowanków domów dziecka w Łodzi, w przedziale wiekowym 16–19 lat<sup>1</sup>. Badania pokazują, że chłopcy i dziewczynki, którzy doświadczyli agresji w domu rodzinnym, nie różnią się istotnie pomiędzy sobą w poziomie agresji. Poziom ten był określany jako wysoki (Dzieduszyński, 2007). Takie wyniki mogą sugerować, że w późniejszych relacjach zachowania agresywne mogą być jedną z form rozwiązywania konfliktu. Aby jednak prawidłowo ocenić obecną sytuację stosowania

---

<sup>1</sup> Szczegółowa analiza przeprowadzonych badań zamieszczona została w książce pt. *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, pod red. I. Pospiszyl, R. Szczepanik, Łódź 2007, s. 101-112.

przemocy przez kobiety w związkach, należy zwrócić uwagę na to, że w występujących badaniach często nie rozróżniano przemocy stosowanej przez kobiety w odwecie, a przemocy używanej w obronie własnej. Jak słusznie zostało zauważone wiele zabójstw mężów dokonano w akcie obrony koniecznej (Brown, Herbert, 1999).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że większość aktów przemocy wobec mężczyzn ma miejsce w związkach w których agresywny jest również mężczyzna. Natomiast sporadycznie mają miejsce wobec nieagresywnych współmałżonków (Pospiszyl, 1998).

„Częstą przyczyną agresywnego zachowania kobiet bywają także problemy natury seksualnej (brak satysfakcji seksualnej, rozczarowanie współżyciem, impotencja partnerów, przedwczesne wytryski)” (Makara-Studzińska, Grzywa, Turek, 2005).

To, co wydaje się istotne, z perspektywy przemian społeczno-kulturowych, to stosunek do zmieniających się ról społecznych, pełnionych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. W badaniach mężczyźni są poddawani przez kobiety silniejszej stereotypizacji i spostrzega się ich bardziej negatywnie niż względem własnej płci. Co więcej przy badaniu ustosunkowań jawnych i utajonych, polskie kobiety odniosły się pozytywnie (zarówno w deklaracjach jawnych jak i utajonych) do własnej płci, natomiast charakteryzowały się negatywnym, utajonym stosunkiem do płci przeciwnej. Jak podają autorzy, zachowania kobiet były niezależne od ich społecznej charakterystyki (Chybicka, Kaźmierczak, Kosakowska, 2006).

Jako interpretacje takiego stanu rzeczy podaje się pewnego rodzaju przymus ekonomiczny, który sprawił, że kobiety podjęły nowe role społeczne, które doprowadziły do szeregu nowych interakcji. Można stwierdzić, że zmianie uległy również oczekiwania wobec mężczyzn, którzy z kolei nie byli zmuszeni do zmiany swoich postaw i pełnionych ról (por. tamże).

Można więc wyciągnąć wniosek, że wyżej wymienione czynniki, niewątpliwie mogą mieć wpływ na wytworzenie się relacji, w których kobiety stosują przemoc wobec swoich współmałżonków czy partnerów. Aby móc w pełni przeanalizować problem potrzeba jest szczegółowej analizy wszystkich czynników mogących mieć wpływ na agresywne zachowania kobiet w związkach z mężczyznami.

## 2. Przejawy przemocy

Wprowadzenie do literatury pojęcia syndromu bitego męża, wywołało olbrzymią lawinę oburzenia środowisk feministycznych. Przede wszystkim przez wzgląd na to, że skala zjawiska jest marginalna, przemoc stosowana przez mężczyzn wobec kobiet jest groźniejsza w skutkach. Podkreśla się także, że kobieta ma mniejsze możliwości uwolnienia się z przemocowego związku. A jednak udział kobiet w domowych bójkach jest porównywalny z udziałem mężczyzn, a prawidłowość występowania w związkach przemocowych agresji kobiet wobec mężczyzn wynosi około 25% (Pospiszyl, 1998; Bilska, Bulenda, Pospiszyl, 1999).

Analiza zjawiska przemocy wymaga przybliżenia form stosowanej przemocy w ogóle. W zależności od autorów zajmujących się danym zjawiskiem można

uszczegóławiać lub uogólniać listę. Podział, który wydaje się ujmować każdy aspekt stosowanej przemocy w rodzinie zaczerpnięty został z publikacji „Przemoc w rodzinie a wymiar sprawiedliwości” Fundacji Centrum Praw Kobiet.

Według najczęściej przytaczanego podziału wyróżnić można: (1) przemoc fizyczną, rozumianą jako takie zachowanie, które ma na celu sprawienie bólu, uszkodzenie ciała, pogorszenie stanu zdrowia lub śmierć; (2) przemoc seksualną, definiowaną jako zachowanie mające na celu zmuszenie do podjęcia współżycia lub niechcianych zachowań seksualnych bądź zdewaluowanie seksualności; (3) przemoc psychiczną, opisywaną jako działania mające na celu obniżenie poczucia własnej wartości, wywołanie strachu, utratę bezpieczeństwa lub kontroli nad własnym życiem; (4) przemoc ekonomiczną, rozumiana jako zachowanie zmierzające do uzależnienia ofiary od sprawcy na płaszczyźnie finansowej (Potocka, Dąbrowiecka, 2005).

Warto jest zatem przyrzeć się przez pryzmat powyższego podziału oraz wcześniejszych wyjaśnień statystykom przedstawiającym procentowe rozłożenie sytuacji przemocowych występujących w polskich rodzinach.

Odwołując się do badań TNS OBOP z 2010 roku, dobierając selektywnie, interesujące z punktu widzenia tematu dane, stwierdza się, że:

- Kobiety stanowią 61%, a mężczyźni 39% ogółu ofiar przemocy w rodzinie. W przypadku przemocy fizycznej kobiety stanowią 63%, mężczyźni 37%; przemocy psychicznej doświadcza 64% kobiet i 36% mężczyzn; natomiast ekonomicznej 70% kobiet i 30% mężczyzn.
- Ogół sprawców przemocy to w 70% mężczyźni, a w 30% kobiety, 70% mężczyzn jest sprawcami przemocy psychicznej, 68% przemocy ekonomicznej, 75% przemocy fizycznej i 91% przemocy seksualnej.
- 21% respondentów uważa, że jeśli żonie (partnerce) zdarzy się uderzyć męża (partnera) to nie jest to jeszcze przemoc (11% w odwrotnej sytuacji). 23% respondentów uważa, że gwałt w małżeństwie polegający na zgwałceniu męża przez żonę nie istnieje. 9% uważa, że kierowanie wyzwisk podczas kłótni w kierunku męża (partnera) jest normalne (7% w sytuacji odwrotnej).
- 24% badanych uważa, że obie płcie są równie często ofiarami przemocy psychicznej w rodzinie, a jedynie 5% uważa, że częściej ofiarami są mężczyźni.
- 60% deklarowało, że zna w swoim otoczeniu przynajmniej jedną rodzinę w której dochodzi do przemocy wobec kobiet, a 32% gdzie dochodzi do przemocy wobec mężczyzn.
- tylko 28% badanych nie miała osobiście ani pośrednio doświadczeń z przemocą w rodzinie (30% mężczyzn i 27% kobiet). Natomiast aż 45% badanych (40% mężczyzn i 49% kobiet) mieszka lub mieszkało w gospodarstwie domowym w którym dochodzi lub dochodziło do przemocy w rodzinie. 27% (33% kobiet i 21% mężczyzn) przynajmniej raz w życiu doświadczyło przemocy psychicznej w rodzinie (z czego najczęściej są to zjawiska powtarzające się), natomiast 12% kobiet i 13% mężczyzn przyznało się do bycia sprawcą przemocy psychicznej (analogicznie dla 3% i 4% było to zdarzenie jednorazowe).

- 9% badanych było ofiarą przemocy ekonomicznej (12% kobiet i 6% mężczyzn), a do stosowania tego rodzaju przemocy przyznało się 3% kobiet i 4% mężczyzn.
- 23% badanych doświadcza lub doświadczyło przemocy fizycznej w rodzinie (19% mężczyzn i 23% kobiet) w ogóle, a 16% było jej ofiarami. 8% mężczyzn i tyle samo kobiet przyznało się do bycia sprawcą przemocy fizycznej.
- 4% ogółu mieszkało lub mieszka w domu, gdzie doświadczało lub doświadcza przemocy seksualnej w ogóle, z czego 3% ogółu stało się ofiarą przemocy seksualnej (było to 4% kobiet i 1% mężczyzn). Do bycia sprawcą przemocy seksualnej przyznały się pojedyncze osoby.
- Około 20% ofiar przemocy nie wskazywało na to, żeby do sytuacji przemocowej miało doprowadzić konkretne wydarzenie. W większości mężczyźni odnosząc się do przemocy psychicznej, mówili o „bezinteresowności”, „bez powodu” lub „bez specjalnego pretekstu” względem intencji oprawcy.

Niewiele więcej niż ¼ ofiar korzysta z pomocy. Najczęściej ofiary korzystają z pomocy policji (14%), jednak zdecydowanie częściej czynią to kobiety niż mężczyźni (32%; 17%). Natomiast z pomocy prawie w ogóle nie korzystają sprawcy przemocy.

Według 47% respondentów system prawny w większym stopniu chroni kobiety jako ofiary przemocy, zaledwie w 11% - chroni mężczyzn, a 24% uważa, że ochrona jest w równym stopniu dla wszystkich (Bojkowska, 2012).

Po zapoznaniu się z powyższymi wynikami badań, należy zdecydowanie powiedzieć, że problem przemocy w rodzinie dotyczy polskiego społeczeństwa i nie jest zjawiskiem marginalnym. Co więcej należy uznać, że przemoc wobec mężczyzn w ogóle, jest również niepokojącą prognozą na najbliższe lata.

Według danych Komendy Głównej Policji na podstawie procedury „niebieskiej karty” sytuacja ofiar i sprawców przemocy w rodzinie przedstawia się następująco.

Tabela nr 1. Liczba ofiar przemocy domowej wg. procedury "Niebieskiej Karty"

|                                      | 1999   | 2005    | 2006    | 2007    | 2008    | 2009    | 2010    | 2011    |
|--------------------------------------|--------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| Liczba ofiar przemocy domowej ogółem | 96.955 | 156.788 | 157.854 | 130.682 | 139.747 | 132.796 | 134.866 | 113.546 |
| w tym: kobiety                       | 55.214 | 91.374  | 91.032  | 76.162  | 81.985  | 79.811  | 82.102  | 70.730  |
| w tym: mężczyźni                     | 4.239  | 10.387  | 10.313  | 8.556   | 10.664  | 11.728  | 12.651  | 10.718  |
| dzieci do lat 13                     | 23.929 | 37.227  | 38.233  | 31.001  | 31.699  | 27.502  | 26.802  | 21.394  |
| małoletni od 13 do 18 lat            | 13.546 | 17.800  | 18.276  | 14.963  | 15.399  | 13.755  | 13.311  | 10.704  |

Tabela nr 2. Liczba sprawców przemocy domowej

|   | 1999   | 2005   | 2006   | 2007   | 2008   | 2009   | 2010   | 2011   |
|---|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| Liczba sprawców przemocy domowej ogółem | 56.847 | 97.142 | 96.775 | 81.743 | 86.568 | 81.472 | 83.390 | 71.914 |
| w tym: kobiety                          | 1.838  | 4.153  | 4.074  | 3.632  | 3.942  | 3.926  | 3.981  | 3.471  |
| w tym: mężczyźni                        | 54.669 | 92.776 | 92.526 | 77.937 | 82.425 | 77.326 | 79.204 | 68.248 |
| nieletni                                | 340    | 213    | 175    | 170    | 201    | 220    | 205    | 195    |

Analizując powyższe dane można zaobserwować kilka zależności. Do danych na lata 2005 – 2011, zostały dodane dane z 1999 roku. Dzięki temu można zaobserwować, że liczba ofiar przemocy wzrastała aż do 2006 roku. Następnie utrzymywała się na zbliżonym poziomie i nieco spadła w 2011 roku. Pewną analogię można zaobserwować w przypadku sprawców, gdzie w roku 2005 liczba sprawców niemal podwoiła się w porównaniu z rokiem 1999. Następnie do 2010 roku poziom był zbliżony, żeby nieznacznie się obniżyć w 2011 roku. Niepokoi fakt, że zarówno liczba mężczyzn, jak i małoletnich – ofiar przemocy – w 2011 roku wyniosła niemal tyle samo. Liczba mężczyzn – ofiar przemocy – utrzymuje się na podobnym poziomie na przestrzeni lat. Kobiety jako sprawcy przemocy domowej utrzymują się na zbliżonym, stałym poziomie.

Tak więc nie uzasadnione byłoby wyciąganie z powyższych danych bezpośrednich twierdzeń przemawiających za wzrostem agresywności kobiet i nasileniu się przemocy wobec mężczyzn. Jednak należy zauważyć, że zjawisko jest porównywalne do krzywdy, jakiej doznają małoletni.

### 3. Mężczyzna jako ofiara przemocy

To, co sprawiło, że problem przemocy wobec mężczyzn został zauważony przez opinię publiczną, to ukazywanie rozmaitych przypadków mężczyzn, którzy odważyli się przedstawić własne sytuacje w mediach, najczęściej w prasie. Dzięki analizie poszczególnych, pojedynczych artykułów skupiających się na zjawisku przemocy wobec mężczyzn można zaobserwować, że problem jest złożony z co najmniej dwóch powodów - po pierwsze z subiektywnego poczucia wstydu mężczyzny oraz jego psychologicznych reakcji wobec obowiązku zgłoszenia pobicia przez żonę (partnerkę), po wtóre dlatego, że formy stosowania przemocy przez żony (partnerki) w większości są przemocą psychiczną lub bardziej wyrafinowaną formą niż ta która nadaje się do bezpośredniej obdukcji lekarskiej.

Równie często mężczyzna, który staje się ofiarą przemocy jest utożsamiany z byciem ofiarą w ogóle. Taka etykieta nie ogranicza się tylko do relacji małżeńskiej (partnerskiej), ale rozciąga się niemal na wszystkie płaszczyzny życia.

Mężczyzna w konflikcie z użyciem przemocy ze strony płci przeciwnej często ratuje się opuszczeniem miejsca w którym rozgrywa się awantura. Często również

wyjście z domu ma na celu zapobieganie użycia siły w odwecie lub obronie przez męzczyznę. To w pewien sposób może potęgować poczucie bycia tym, który przegrywa, ponieważ sytuacje konfliktowe nie zostają rozwiązane a jedynie przeniesione na czas powrotu lub późniejszy, który powoduje kolejny wybuch (Socha, 2008; Kościelak, 2010).

Męzczyzna często jako sposób radzenia sobie z przemocą wybiera racjonalne formy rozwiązania, starając się wpłynąć na zmianę zachowania żony. Zamykając się jednak w cyklu przemocowym, często stara się zebrać informacje świadczące o występowaniu danego zjawiska w relacjach, w których uczestniczy. Takie materiały często stanowią dowody w postępowaniach prowadzonych przed sądami. Niekiedy jednak trudno jest przedstawić dowody policji (Kościelak, 2010).

Drugą trudnością jest problematyczność związana z traktowaniem męzczyzny jako faktycznej ofiary przemocy psychicznej w rodzinie<sup>2</sup>. Kolejną, istotną rzeczą są mechanizmy psychiczne jakie charakteryzują męzczyznę – ofiarę przemocy. Często do opisanía własnej sytuacji męzczyźni prezentują sposób relacjonowania odnoszący się ściśle do faktów. Opisują zdarzenia jako przykre, wyciągając wnioski z opisywanych przez siebie sytuacji, jako konkretnie umiejscowione w czasie i przestrzeni w sposób niezwykle logiczny i precyzyjny. Co charakterystyczne, pomoc często ogranicza się do uzyskania jedynie tej w wymiarze prawnym, a sam męzczyzna unika słów określających go jako ofiarę przemocy. Używa często form bezosobowych, patrząc na sytuację z boku. Niezwykle trudne mogłoby okazać się przyjęcie przez męzczyznę do świadomości tego, że stał się ofiarą przemocy ze strony własnej żony (partnerki). Takie mechanizmy zdecydowanie utrudniają wewnętrzne przepracowanie konfliktu (Gromulska, 2006).

Skutki długotrwałej lub intensywnej przemocy mają często charakter PTSD (*Post Traumatic Stress Disorder*), które są szeroko omówione w literaturze. Jeśli jednak większość statystyk dotyczy dzieci i kobiet – ofiar przemocy, trudno jest z całą pewnością do tej grupy dołączyć również w tej formie męzczyzn (Kmieciak-Baran, 2008).

To, co zostało zauważone jako skutek przemocy wobec męzczyzn to obniżenie ich poczucia własnej wartości oraz osamotnienie w związku. Dla męzczyzny przynanie się do własnej słabości, nieskuteczności, stanowi pewnego rodzaju zagrożenie, dlatego też łatwo jest atakować właśnie ten obszar męskiego świata przeżyć. Samotność i opuszczenie w związku z doznawaną krzywdą jest niejako skutkiem poczucia wstydu i nie zgłaszania tego do odpowiedniej instytucji. Dodatkowo nie wspomagają męzczyzn w dążeniach do naprawy relacji najbliżsi i ci, którzy powinni przyjmować zgłoszenia (Gromulska, 2006). Stan psychiczny męzczyzny - ofiary przemocy jest więc złożony i obudowany mechanizmami, które nie pozwalają na uzewnętrznianie się rozbicia wewnętrznego.

\*\*\*

---

<sup>2</sup> Niekiedy jak w przypadku tego męzczyzny wymaga to podjęcia współpracy; „[...] męzczyzna zgłosił, że żona obudziła go o trzeciej w nocy. Stała nad nim ze skalpelem w rękę i pytała: -Kroimy? Ta scena się powtarzała. Wreszcie mąż sprytnie ukrył dzielnicowego w domu, żeby był świadkiem. Sprawa trafiła do sądu, ale winy i tak nie udało się dowieść” (Socha, 2008).

Problem przemocy, także przemocy wobec mężczyzn jest bardzo poważnym zjawiskiem. Należałoby się zastanowić w jaki sposób, nie tylko zwiększyć interwencje dotyczącą przemocy w rodzinie, ale jaką profilaktykę przyjąć i jaką strategię wykorzystać, żeby skala przemocy zmniejszyła się, a więc, aby statystyki policyjne i badania ośrodków opinii publicznej pokazały spadek zachowań przemocowych. Przemoc wobec mężczyzn, chociaż stanowi, niewątpliwie, pole do szerszej i pogłębionej analizy, jest jedna z form nieprawidłowych relacji w rodzinie. Warto przeanalizować wpływ przemocy mamy wobec współmałżonka na rozwój dziecka od wczesnego dzieciństwa. Stanowi to poważne wyzwanie nie tylko dla psychologii, ale również dla pedagogów, pracowników oświaty i pomocy społecznej.

### **Bibliografia:**

- Bilska E., Bulenda T., Pospiszyl I. (1999), *Razem przeciw przemocy*, I. Pospiszyl (red.), Warszawa.
- Bojkowska A., (2012), *Wybrane przestępstwa związane z problematyką przemocy w rodzinie*, [w:] *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, s. 53-58, E. Kowalewska-Borys (red.), Warszawa.
- Browne K., Herbert M., „Zapobieganie przemocy w rodzinie”, Warszawa 1999.
- Chybicka A., Kaźmierczak M., Kosakowska N. (2006), *Postawy kobiet polskich wobec mężczyzn i kobiet w obliczu zmieniających się ról społecznych kobiet i mężczyzn* [w:] *Od poczucia podmiotowości do bycia ofiarą. Problemy współczesności – co psychologia może o nich powiedzieć?*, s. 111-123, E. Martynowicz (red.), Kraków.
- Chylewska-Barakat L. (2002), *Przemoc i agresja małżeńska w kontekście ról i stereotypów płci*, [w:] *Interdyscyplinarne studia nad płcią. Od polaryzacji płciowej ku depolaryzacji rodzajowej* [red.], s. 83-93, A. Hulewska, A. Jasielska, M. Ziarko, Poznań.
- Dane Statystyczne dotyczące przemocy w rodzinie Komendy Głównej Policji, [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc\\_w\\_rodzinie.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/944/50863/Przemoc_w_rodzinie.html), stan na dzień 1 kwietnia 2013 r.
- Dzieduszyński P. (2007), *Nasilenie skłonności agresywnych i lęku oraz obraz własnej osoby u młodzieży z doświadczeniem przemocy w rodzinie* [w:] *Specyfika zachowań dewiantycznych dziewcząt i kobiet*, s. 99-112, I. Pospiszyl, R. Szczepanik, Łódź.
- Gromulska L., (2006), *Mężczyzna – ofiara przemocy. Obserwacje z kontaktu*, Świat Problemów, nr 9/164.
- Kmiecik-Baran K. (2008), *Psychologiczny portret osoby doświadczającej przemocy w rodzinie*, [w:] *Przemoc w rodzinie. Między teorią a praktyką*, s. 65-69, M. Dębski, Nowy Staw.
- Kościelak K., (2010), *Pani pobiła pana*, Polityka, nr 36, 4 września, s. 96-97.
- Pospiszyl I. (1998), *Przemoc w rodzinie*, Warszawa.
- Socha R. (2008), *Ostre obcasy*, Polityka, nr 51/52, 20-27 grudnia, s. 48-49.